

Szymon Makuła

## Związek metafizologii i filozofii Próba charakterystyki

**Słowa kluczowe:** metafizologia, Jerzy Perzanowski, Jan Woleński, metodologia, logika, epistemologia

Niniejszy artykuł jest próbą scharakteryzowania metafizologii jako dyscypliny filozoficznej. Jak wiadomo, stosunek obu dziedzin jest kontrowersyjny<sup>1</sup>. Kontrowersja ta ma swą genezę w wieloznaczności przedrostka *meta-*, który oznacza między innymi „poza”, „ponad”, „po”. Z tej etymologii można wywnioskować, że metafizologia to pewna dyscyplina niefilozoficzna traktująca o filozofii. Przedrostek *meta-* w XX wieku zrobił zawrotną karierę dzięki takim pojęciom jak „metamatematyka”, „metanauka”, „metajęzyk” czy „metaetyka”<sup>2</sup>. Rodzi się więc pytanie: czy metafizologia może być filozofią, a jeśli tak, to jakimi problemami miałaby się zajmować?

---

<sup>1</sup> Kwestia, czy filozofia i metafizologia są naukami, jest problemem otwartym, godnym osobnego artykułu czy nawet monografii. Określając filozofię i jej subdyscypliny jako naukę, używam pojęcia „nauka” w sensie instytucjonalnym, a nie metodologicznym. Należy pamiętać, że Perzanowski zakłada, że filozofia jest nauką w sensie metodologicznym, choć różne subdyscypliny są naukowe w różnym stopniu (logika w największym). W tym miejscu nie przesądzam kwestii jej naukowości, ograniczając się do poczynionej konstatacji.

<sup>2</sup> Więcej na temat wspomnianych metadyscyplin i ich relacji do metafizologii pisze J. Woleński. Zob. J. Woleński: *Metafizologia a filozofia*. W: *Metafizologia — nieporozumienie czy szansa filozofii?*. Red. M. Woźniczka. Kraków 2011, s. 16–18.

Abstrahując od licznych pokrewnych metafizologii terminów, należy zauważyć, że o filozofii można mówić zarówno filozoficznie, jak i niefilozoficznie. Do niefilozoficznych sposobów mówienia o filozofii zaliczyć można takie dyscypliny, jak: (1) historia filozofii, socjologia filozofii, psychologia filozofii, dydaktyka filozofii. Filozoficzne spojrzenie znaleźć można między innymi w: (2) epistemologii filozofii, metodologii filozofii czy też w filozofii filozofii.

Dyscypliny z grupy (1) są metafizologiczne, gdyż przedmiot ich badań stanowi filozofia. Ważne jest to, że dyscypliny te nie są dziedzinami filozofii, lecz należą do innych dyscyplin. Natomiast nauki z grupy (2) są typowymi naukami filozoficznymi, czyli traktując o filozofii, jednocześnie same są filozofiami. W związku z poczynionymi uwagami można metafizologię rozumieć a) szeroko — jako dowolne badania na temat filozofii, albo b) wąsko — jako tylko i wyłącznie filozoficzne dociekanie. Odmowa historii filozofii jej filozoficznego charakteru jest kontrowersyjna, dlatego wymaga uzasadnienia. Mówiąc dokładniej, dyscypliny (1) nie są dyscyplinami filozoficznymi. Można zadać pytanie, czy rola, którą odgrywa historyk filozofii, jest tożsama z rolą, jaką odgrywa filozof, oraz czy na pewno historia filozofii nie stanowi części filozofii. Niektórzy filozofowie piszą historie filozofii, choć nie każdy historyk filozofii poza badaniami historycznymi prowadzi badania metafizyczne, etyczne, logiczne itp. Można wskazać takich filozofów, którzy nie interesowali się historią filozofii, a nawet nie znali jej dokładnie, filozofów, którzy pisali lepsze lub gorsze historie filozofii, oraz podać przykłady takich historyków filozofii, którzy nigdy nie napisali żadnego oryginalnego dzieła filozoficznego. Należy dodać, że nie każdy filozof zajmuje się wszystkimi dyscyplinami filozoficznymi, więc istnienie filozofów, którzy nie uprawiają historii filozofii, nie musi świadczyć o niefilozoficzności dyscypliny. Stwierdzenie, że osoba *O* uprawia ontologię i epistemologię, nie będąc jednocześnie filozofem, jest sprzeczne z pewną intuicją związaną z terminem „filozof” i wydaje się opierać na jakimś normatywnym rozumieniu tego pojęcia, które wyklucza z problematyki filozoficznej problemy rozważane we wspomnianych dyscyplinach. Stwierdzenie, że osoba *O* jest historykiem filozofii, ale nie jest filozofem, nie wydaje się aż tak rażące. Problem polega na tym, że historyk filozofii może patrzeć na swój przedmiot badań z pewnej perspektywy filozoficznej, a za cel swoich dociekań może obrać wykazanie aktualności danych teorii filozoficznych, proponowanych przez badanego filozofa czy filozofów. Tak uprawiana historia filozofii może być uznana za dyscyplinę filozoficzną, gdyż jej motywacje nie są tylko i wyłącznie historyczne, a metody, jakimi się posługuje, wykraczają poza zakres metod stosowanych w hi-

storii. Zaliczenie lub nie historii filozofii do dyscyplin filozoficznych opiera się na pewnych metafizycznych decyzjach i samo w sobie stanowi ciekawy problem, który zasługuje na dokładniejszą analizę. Możliwy jest niefilozoficzny sposób uprawiania historii filozofii, który Adam Nowaczyk charakteryzuje w następujący sposób: „Historyk, który pragnie poinformować nas o poglądach filozoficznych i sposobie myślenia starożytnych Greków, musi rozszyfrować ich język i to, co w języku tym zostało powiedziane. Jest to zadanie tym trudniejsze, że nie może on wystąpić w roli uczestnika żywej konwersacji, lecz ma do czynienia wyłącznie z tekstami. W tych warunkach niewiele mógłby dokonać bez istotnego udziału **empatii**, polegającej na wczuwaniu się w sytuację problemową autorów starożytnych, poprzez hipotetyczną rekonstrukcję ich wiedzy, niewiedzy, wartościowania i aspiracji poznawczych. [...] Ponieważ empatia nigdy nie może być doskonała, historyk filozofii wnosi do historii swój punkt widzenia, który jest punktem widzenia człowieka współczesnego. Historyk idealny stara się ów wkład zminimalizować. Jego zadaniem jest ustalanie i wyjaśnianie historycznych faktów. Ale fakty, z którymi ma do czynienia historyk filozofii, to fakty szczególnego rodzaju: wszak chodzi mu o ustalenie, co ludzie myśleli, co milcząco zakładali, do jakich wniosków byli skłonni, jakich konsekwencji nie dostrzegali. Historyk idealny niczego nie wartościuje; nie interesuje go, czy myśli dawnych filozofów były głębokie czy płytkie, czy stanowiły postęp czy regres; może go jedynie interesować pytanie, dlaczego były takie, jakie były. [...] Najbliżej ideału [historyka filozofii — S.M.] starają się być ci, którzy z reguły wywodzą się z kręgu filologów. Sądzą oni, że rzetelność roboty historyka wymaga niezaangażowania się w aktualne kontrowersje filozoficzne”<sup>3</sup>. Historia filozofii zbliżona do „idealnej historii filozofii”, o której mówi Nowaczyk, nie jest dyscypliną filozoficzną. Takie filologiczne rozumienie historii filozofii zakładałam w niniejszym tekście, pamiętając o tym, że granica między filozoficzną a filologiczną historią filozofii jest nieostra.

Definicja metafizologii podana przez Janusza Jusiaka brzmi następująco: „[...] [metafizologia to — S.M.] ogół dociekań dotyczących istoty filozofii, jej celu, przedmiotu, metody i czynności służących do jej uprawiania, ocenianych z punktu widzenia ich wartości poznawczej i praktycznej; metafizologia bada również funkcje, jakie filozofia pełni w społeczeństwie i kulturze, analizując powiązania refleksji filozoficznej z różnymi rodzajami wiedzy, typami świadomości i formami

<sup>3</sup> A. Nowaczyk: *Jak filozofia karmi się przeszłością*. W: I d e m: *Poławianie sensu w filozoficznej głębi*. Łódź 2006, s. 20–21.

działalności człowieka”<sup>4</sup>. Sens przytoczonego hasła encyklopedycznego jest szeroki i może obejmować przy odpowiedniej interpretacji dociekania niefilozoficzne. W niniejszym artykule chciałbym pojęcie metafizologii zredukować tylko i wyłącznie do jego filozoficznego charakteru. Ponieważ takie rozumienie metafizologii wymaga dookreślenia, w tym celu odwołam się do artykułu Jerzego Perzanowskiego pod tytułem: *Logika a filozofia. Uwagi o zasięgu analizy logicznej w naukach filozoficznych*<sup>5</sup>. Za pomocą użytego tam pojęcia „charakterystyki danej nauki (*N*)” chcę pokazać, że termin „metafizologia” można uznać za równoważny z takimi terminami, jak „epistemologia filozofii”, „metodologia filozofii”, „filozofia filozofii”. Ma to służyć wykazaniu, że tak rozumiana metafizologia jest dyscypliną filozoficzną mającą swoją własną problematykę, podobnie jak epistemologia, metodologia nauk czy filozofia nauki.

Jerzy Perzanowski proponuje charakteryzować daną naukę *N* w następujący sposób: Charakterystyka (*N*) = ⟨Problematyka (*N*), Język (*N*), Procedury (*N*), Teorie (*N*)⟩. Trzy pierwsze elementy wyznaczają dziedzinę przedmiotową, czyli *universum* danej nauki. Natomiast teorie (*N*) stanowią jej zawartość<sup>6</sup>. Problematyka (*N*) stanowi zbiór problemów danej dyscypliny, które mogą być mniej lub bardziej istotne. Te ważne Perzanowski nazywa centralnymi, i to one stanowią treść Problematyki (*N*). Są one główną siłą napędową nauki i jako pierwotniejsze względem metody określają sposoby badania, na jakie się decydują naukowcy<sup>7</sup>. Problematyka (*N*) jest ściśle związana z pytaniami i lukami w wiedzy, ponadto sama z czasem może ulec zmianie. Język (*N*) to układ algebraiczno-algorytmiczny zawierający siatkę pojęciową, który służy nauce do wyrażania twierdzeń<sup>8</sup>. Procedury (*N*) to nic innego, jak „metody uzasadniania twierdzeń oraz techniki eliminacji błędów i uzgadniania opinii”<sup>9</sup>. Teoria (*N*) to rezultaty badań wyrażone w Języku (*N*), osiągnięte za pomocą Procedur (*N*), które są odpowiedziami na pytania Problematyki (*N*)<sup>10</sup>.

Poszczególne elementy Charakterystyki (*N*) podlegają zmianom w czasie, choć zmiany te nie są równomierne i nie są od siebie ściśle

<sup>4</sup> J. Jusiak: *Metafizologia*. W: *Powszechna encyklopedia filozofii*. T. 7. Lublin 2006, s. 83.

<sup>5</sup> Zob. J. Perzanowski: *Logika a filozofia. Uwagi o zasięgu analizy logicznej w naukach filozoficznych*. W: *Jak filozofować?*. Red. J. Perzanowski. Warszawa 1989, s. 229–260.

<sup>6</sup> Ibidem, s. 233.

<sup>7</sup> Ibidem, s. 232.

<sup>8</sup> Ibidem, s. 233.

<sup>9</sup> Ibidem.

<sup>10</sup> Ibidem.

zależne. Nauka ma elementy trwalsze, do nich należy problematyka i procedury, oraz mniej trwałe, jak język i zawartość, które się zmieniają najszybciej. Perzanowski twierdzi, że najlepiej określającym daną dyscyplinę czynnikiem jest problematyka, gdyż stanowi ona najwolniej zmieniającą się część nauki. Problematyka wyznacza metodę badań, a co za tym idzie — język i siatkę pojęciową, sama teoria jest wobec nich wtórna i najszybciej się zmienia. Tak postrzegana, podlega nauka ciągłej ewolucji, kolejno wymieniając poszczególne elementy. Nauka jawi się nam zatem jako twór dynamiczny, jeśli badacz chce uchwycić to, co stoi za tym ruchem, musi skupić się na najmniej zmiennym aspekcie, gdyż będzie on z większym prawdopodobieństwem występował na różnych etapach rozwoju danej dyscypliny. Wyrażenie problematyki nie wymaga języka danej nauki, gdyż nie jest ona z nim tak ściśle związana jak teoria. Analiza historii problemów, z jakimi boryka się nauka, o wiele lepiej służy jej charakterystyce niż badanie jej metod i pojęć<sup>11</sup>. Jeśli się przyjmie, że nauka jest grą w zadawanie pytań naturze, to wtedy problematyka będzie zbiorem pytań, a teorie odpowiedziami. Rozwój nauki to przede wszystkim historia problemów, a nie historia teorii. Perzanowski zauważa, że zbytne skupienie się na języku i teoriach powoduje trudności z porównywaniem różnych etapów rozwoju danej dyscypliny. Porównywanie zmian problemów podejmowanych w danej nauce ma tym trudnościom zapobiec.

Omawiając stosunek metafizologii do filozofii, porównam nie tyle charakterystyki filozofii i metafizologii, ile epistemologii i metafizologii. Za zastąpieniem jednej charakterystyki drugą przemawia, po pierwsze, fakt, że filozofia jest dziedziną, która ma długą historię, dlatego próba określenia jej problematyki to przedsięwzięcie wykraczające poza ramy jednego artykułu. Po drugie, filozofowie posługują się różnymi językami, które są specyficzne nie tyle dla poszczególnych subdyscyplin, ile dla poszczególnych autorów. Z tak dużej liczby różnych niewspółmiernych siatek pojęciowych trudno wychwycić problematykę, gdyż często poszczególni autorzy podejmują problemy w wybranej przez siebie i wyjątkowej tylko dla nich samych konfiguracji. Ustalenie problematyki filozofii samo w sobie jest zadaniem fascynującym, ale jednocześnie trudnym i wymagającym obszernych badań. Perzanowski traktuje filozofię jako zespół dyscyplin o różnym stopniu naukowości, sprawiającym, że pewne dyscypliny lepiej, inne gorzej dają się charakteryzować<sup>12</sup>. Oczywiście, łatwiej podać charak-

<sup>11</sup> Ibidem, s. 232.

<sup>12</sup> Ibidem, s. 241.

terystykę subdyscypliny niż całej dyscypliny. Jeśli epistemologia stanowi część filozofii, to problematyka epistemologiczna jest problematyką filozoficzną, gdyż charakterystyka teorii poznania prezentuje się jako podstruktura charakterystyki filozofii<sup>13</sup>. Jeśli charakterystyka metafizologii jest podstrukturą charakterystyki epistemologii, to *eo ipso* będzie podstrukturą charakterystyki filozofii, więc metafizologia będzie filozofią, a jako że porównywane są problematyki tych nauk, to jednocześnie metafizologia jako subsubdyscyplina filozofii będzie się zajmować problematyką filozoficzną.

Jerzy Perzanowski twierdzi, że epistemologia bada opozycję poznawczą podmiot — przedmiot, ze szczególnym naciskiem na operatory poznawcze i, co ważne, wiąże z teorią poznania metodologię oraz filozofię języka<sup>14</sup>. Konstatacja ta oczywiście nie wyczerpuje charakterystyki, dlatego postaram się jej dokonać, przybliżając, w pewnym uproszczeniu rzecz jasna, problematykę teorii poznania. Kazimierz Ajdukiewicz tak określa zakres problematyki epistemologii: „[...] interesuje ją [teorię poznania — S.M.] to, według czego poznanie bywa oceniane, a więc prawda i fałsz, zasadność i bezasadność poznania. Co to jest prawda? Oto pierwsze z naczelných pytań teorii poznania, zwane zagadnieniem istoty prawdy. Drugie klasyczne zagadnienie teorii poznania nosi nazwę »zagadnienia źródła poznania«. W zagadnieniu tym chodzi o to, na czym w ostatecznej instancji poznanie winno się opierać i według jakich metod winno być osiągnięte, aby było pełnowartościowym, a więc należycie uzasadnionym, poznaniem rzeczywistości. Trzecie z klasycznych zagadnień teorii poznania, zwane zagadnieniem granic (albo przedmiotu) poznania, domaga się odpowiedzi na pytanie, co może być przedmiotem poznania, a w szczególności, czy może zostać poznana rzeczywistość od poznającego podmiotu niezależna”<sup>15</sup>. Nie miejsce tu na badanie historii problemów epistemologicznych, dlatego skoncentruję się na trzech zagadnieniach wskazanych przez Ajdukiewicza, gdyż, jak zauważa Jan Woleński, teoria poznania od początku swego istnienia do czasów współczesnych obraca się wokół nich<sup>16</sup>. Oczywiście, listę problemów epistemologicznych można wzbogacić o wiele pozycji — takich, które były ważne w różnych okresach historycznych albo są rozpatrywane obecnie. Jednakże zaletą problemów wskazanych przez Ajdukiewicza jest ich fun-

<sup>13</sup> Jeśli charakterystyka (*N*) jest podstrukturą charakterystyki (*M*), to stosunek *N* do *M* jest stosunkiem dyscypliny szczegółowej do ogólnej. Czyli *N* jest subdyscypliną *M*. Ibidem, s. 234.

<sup>14</sup> Ibidem, s. 241.

<sup>15</sup> K. Ajdukiewicz: *Zagadnienia i kierunki filozofii*. Warszawa 2004, s. 18.

<sup>16</sup> Zob. J. Woleński: *Epistemologia*. Warszawa 2005, s. 16.

damentalny charakter. Aporie te były rozważane od zawsze, choć z różną intensywnością. Można wręcz pokusić się o stwierdzenie, że chyba nie było filozofa, który nie podjął próby ich rozwiązania. Co ważne, właśnie o takie kwestie chodziło Perzanowskiemu. Więc w skład problematyki epistemologii wchodzi takie zagadnienia, jak: problem istoty prawdy, problem źródeł poznania oraz problem granic poznania. Zakładam za Woleńskim, że „problemy metodologiczne są *de facto* problemami filozoficznymi odniesionymi do nauki. [...] Trafna wydaje się następująca charakterystyka metodologii: jest ona epistemologią obciążoną do problematyki poznania naukowego”<sup>17</sup>. W takim wypadku metodologia czy filozofia nauki są subdyscyplinami epistemologii, które badają konkretny rodzaj poznania, w tym wypadku poznania naukowego, a zatem problematyka tych dyscyplin będzie podobna do problematyki epistemologicznej.

Sam termin „metafizologia” należy w filozofii do pojęć stosunkowo nowych, ale problematyki metafizologicznej doszukiwać się można już u starożytnych Greków, choć nie jest ona aż tak widoczna i wyeksponowana jak na przykład problematyka ontologiczna czy teoriopoznawcza<sup>18</sup>. Możliwe, że nie jest ona tak wyraźna, gdyż nie doczekała się dotąd znacznego miejsca w filozoficznym żargonie, jak choćby pojęcia: „metafizyka”, „etyka”, „estetyka”. Przyczyną tego jest fakt, że historycy filozofii nie są jeszcze tak wyczuleni na wątki metafizologiczne, jak na metafizyczne czy etyczne<sup>19</sup>. Brak odpowiednio przygotowanego materiału historycznego utrudnia przybliżenie problematyki metafizologicznej. Jakkolwiek stwierdzenie, że filozofowie od zawsze filozofowali, opierając się na jakiejś metafizologii, mniej lub bardziej świadomej, nie powinno wzbudzić kontrowersji, tylko że metafizologia rozumiana jako zbiór poglądów na filozofię nie jest do końca metafizologią, o jaką chodzi w tym artykule. Czyjaś koncepcja filozofii może zawierać elementy nefizologiczne (na przykład dotyczące kwestii dydaktycznych czy roli filozofii w kulturze) i wtedy będzie metafizologią w szerokim sensie. Metafizologia rozumiana jako metanauka sama jest filozofią na mocy założeń, jakie przyjmuje, gdyż metodologia to

<sup>17</sup> J. Woleński: *Kontrowersje metametodologiczne*. W: I d e m: *W stronę logiki*. Kraków 1996, s. 250.

<sup>18</sup> Terminu „metafizologia” używa po raz pierwszy w 1938 roku w swym artykule J. Maritain. Zob. J. Maritain: *Naturalne doświadczenie mistyczne i próżnia*. W: I d e m: *Pisma filozoficzne*. Tłum. J. F e n r y c h o w a. Kraków 1988.

<sup>19</sup> Termin „metafizologia” jest pomijany w wielu słownikach filozoficznych. Na tej podstawie można stwierdzić, że dyscyplina ta nie jest tak popularna, jak inne dziedziny filozofii. Więcej na ten temat pisze J. Woleński: *Metafizologia a filozofia...*, s. 15–16.

dział filozofii, a metafizologia stanowi część metodologii. „Mówiąc nieco technicznie i *per analogiam* do żargonu stosowanego w logice, filozofia jest domknięta na problematykę metafizologiczną w tym sensie, że zagadnienie metafizologiczne jest równocześnie filozoficzne, podobnie jak kwestia metamatematyczna należy do matematyki”<sup>20</sup>. Problematyka (*M*) będzie obejmować takie same zagadnienia jak Problematyka (*E*), tylko że odniesione do filozofii, analogicznie jak problematyka filozofii nauki jest problematyką epistemologii odniesioną do nauki. I tak, w metafizologii rozważa się problem istoty prawdy, problem źródeł poznania, problem granic poznania w rozumieniu podanym przez Ajdukiewicza. Metafizologia pyta o to, jak ze względu na prawdziwość i fałszywość oceniać poznanie filozoficzne, jak je uzasadniać i jakimi metodami do niego docierać oraz co jest jego przedmiotem.

Jeśli rozumieć metafizologię w tym sensie, a zatem idąc za Janem Woleńskim, Stanisławem Ossowskim i Marią Ossowską, należy odzielić od metodologii filozofii kwestie psychologiczne i socjologiczne<sup>21</sup>. Metafizologia, która opiera się na paradygmacie filozofii nauki, dziedziczy po niej kilka kwestii metametafizologicznych. By dopełnić charakterystyki metafizologii, posłużę się typologią przedstawioną przez Woleńskiego w jego artykule o kwestiach metametodologicznych<sup>22</sup>. Wskazuje w nim, że metodologia może być uprawiana na różne sposoby, co najlepiej charakteryzują różne opozycje obecne w metanauce, a co za tym idzie, obecne również w metafizologii<sup>23</sup>:

- metafizologia ogólna — metafizologie szczegółowe,
- metafizologia opisowa — metafizologia normatywna,
- metafizologia apragmatyczna — metafizologia pragmatyczna,
- metafizologia rekonstrukcjonistyczna — metafizologia deskrypcjonistyczna,
- metafizologia synchroniczna — metafizologia diachroniczna,
- metafizologia kontekstu uzasadniania — metafizologia kontekstu odkrycia.

W odniesieniu do punktu pierwszego żadnych kontrowersji nie ma, metafizologia jako metodologia filozofii jest metodologią szcze-

<sup>20</sup> Ibidem, s. 23.

<sup>21</sup> Ossowscy piszą na temat nauki o nauce, w której skład wchodzi metodologia, socjologia i psychologia nauki. Zob. M. Ossowska, M. Ossowski: *Nauka o nauce*. W: M. Ossowska: *O człowieku, moralności i nauce: miscellanea*. Warszawa 1983, s. 264—272.

<sup>22</sup> Zob. J. Woleński: *Kontrowersje metametodologiczne...*, s. 242—250.

<sup>23</sup> Woleński w swoim artykule pisze oczywiście o metodologii, ale wszystkie jego uwagi odnoszą się do metafizologii w przyjętym przeze mnie rozumieniu.



gółową. Przy założeniu, że filozofia to grupa różnych dyscyplin mających odrębne i wyjątkowe dla siebie problemy metodologiczne, można się pokusić o odróżnienie jakiejś metafizologii ogólnej, która miałaby dotyczyć filozofii w całości, oraz metafizologii szczegółowych dotyczących konkretnych dyscyplin. Argumentem przemawiającym za takim rozróżnieniem jest powstanie metaetyki, która jest metafizologią etyki i, co ciekawe, wyodrębniła się wcześniej niż sama metafizologia. Podobnie można utworzyć metaontologię, metaepistemologię, metaaksjologię itp. Za wyodrębnieniem metafizologii szczegółowych przemawia fakt, że opowiedzenie się po jednej ze stron w metafizologicznym sporze może mieć charakter lokalny, na przykład można stać na stanowisku metafizologicznego antyrealizmu wobec metafizyki i etyki, a wobec epistemologii i filozofii nauki reprezentować opcję realistyczną. Możliwe jest też uprawianie różnych dyscyplin filozofii oparte na przyjęciu innych założeń metodologicznych<sup>24</sup>. Podział metafizologii na szczegółową i ogólną wynika z decyzji podjętych w metafizologii. Jeśli filozofia jest zbiorem wielu dyscyplin, zróżnicowanych problematycznie i, co ważne, zróżnicowanych metafizologicznie, to traktować należy metafizologię jako ogólną metodologię filozofii i uprawiać równolegle metafizologii szczegółowe. Główny problem polega na tym, że samo odróżnienie metodologii ogólnej od szczegółowej w wypadku nauk społecznych bywa kontrowersyjne, gdyż ciężko czasami stwierdzić, czy dane zagadnienie jest szczegółowe, czy ogólne, a problem demarkacji jest rozwiązywalny tylko i wyłącznie arbitralnie<sup>25</sup>. Metafizologia normatywna ma dostarczać filozofom reguł postępowania, i to takich reguł, które zdołają zapewnić sukces poznawczy. Alternatywą jest opis procedur, jakimi posługują się naukowcy. Metafizologia opisowa też może być normatywna, ale jak zauważa Woleński, w sposób pośredni, to znaczy że opis rozumiany jest jako rekonstrukcja racjonalnych metod filozofii. Ponadto rekonstrukcja ta korzystać będzie z różnych modeli racjonalności, przypisując im różne wartości, co automatycznie wikła metafizologię w normatywność<sup>26</sup>. Normatywność pośrednia polega na formułowaniu procedur postępowania *ex post*, a nie tak jak w przypadku normatywności bezpośredniej — *ex ante*<sup>27</sup>.

<sup>24</sup> Adam Nowaczyk jako przykład takiej sytuacji podaje epistemologię i ontologię uprawianą przez Quine'a. Zob. A. N o w a c z y k: *Czym mogłaby być metafizologia?*. W: *Metafizologia — nieporozumienie czy szansa filozofii?*..., s. 73.

<sup>25</sup> Zob. J. W o l e ń s k i: *Kontrowersje metametodologiczne...*, s. 240.

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 241.

<sup>27</sup> *Ibidem*.

Na filozofię można patrzeć dwojako: jako na działalność pewnej grupy uczonych lub jako na wytwory tych działalności, czyli pewien zbiór twierdzeń. Pierwsze podejście nazywa się pragmatycznym, drugie — apragmatycznym. Rekonstrukcjonistyczna metafizyka koncentruje się na logicznych badaniach struktury teorii filozoficznych, a jednocześnie, upraszczając swój przedmiot badań, skupia się na jego istotnych rysach. Deskrypcjonści zarzucają swym oponentom pomijanie najważniejszego aspektu filozofii, czyli codziennej praktyki filozofów, treści systemów przez nich tworzonych, która jest wyjątkowa i nie może być uproszczona do badań nad logiczną strukturą języka. Kolejna kwestia to podział dotyczący istotności historii filozofii. Synchroniczna metafizyka zaprzecza tezie diachronicznej mówiącej, że filozofia ściśle wiąże się z własną historią i odwołanie się do niej jest koniecznym warunkiem badań. Propozycja Perzanowskiego, by skupić się na problematyce, ma charakter synchroniczny, gdyż tym sposobem unika się wikłania w to, co najszybciej się zmienia w danej dyscyplinie. Zwolennicy diachronicznej metafizyki twierdzą coś przeciwnego — dziedziną ta opisuje język, procedury i poszczególne teorie, gdyż to one są przejawem dziejowego rozwoju filozofii, a odkrycie praw, które nim rządzą, jest celem metafizyki. Metodologiczny spór dotyczący odróżnienia kontekstu uzasadnienia od kontekstu odkrycia również można przenieść na obszar epistemologii filozofii. Podobnie jak w filozofii nauki, można badać filozofię, skupiając się tylko na analizie argumentacji, jakie podają filozofowie na rzecz reprezentowanych przez nich stanowisk. Przy czym należy zauważyć za F. Waismannem, że filozofia nie ma, w przeciwieństwie do nauki, dowodów, twierdzeń ani pytań rozstrzygalnych na tak lub nie<sup>28</sup>. Uwaga filozofa daje argument przeciwnikom odróżniania obu kontekstów i uprawiania tylko i wyłącznie metafizyki uzasadnienia, i co chyba ważniejsze, rodzi pytanie o status poznawczy filozofii oraz jej naukowość.

Przytoczone pojęcia nakreślone są tylko szkicowo z kilku powodów. Po pierwsze, są one dobrze znane, po drugie, Woleński opisuje je szerzej, dlatego osoba, która chce poznać więcej szczegółów na temat ich funkcji w metodologii, może sprawdzić u źródła. Co prawda, metafizo-

<sup>28</sup> Waismann w swoim artykule posługuje się dosyć uproszczonym rozumieniem nauki, nie miejsce tu dyskutować trafność jego uwagi w obliczu późniejszych dyskusji metodologicznych. Ważne jest jednak uświadomienie sobie pewnej różnicy między nauką a filozofią, jeśli chodzi o jednorodność i standaryzację uzasadniania tez. Kwestię tę omawia Woleński: Zob. J. Woleński: *Sens i nonsens w filozofii*. W: *Idem: W stronę logiki...*, s. 342—353. Zob. F. Waismann: *How I See Philosophy?*. In: *Logical Positivism*. Ed. A. Ayer. New York 1959, s. 345.

zoficzna parafraza pojęć metametodologicznych domaga się szerszego komentarza, jednak każda z wyliczonych par pojęć wymaga co najmniej jednego osobnego artykułu. Tymczasem niniejszy tekst jest tylko próbą podania charakterystyki metafizologii i próba ta ogranicza się do wskazania problematyki i szkicowej typologii metametafizologicznej. Za Woleńskim można przyjąć dwa ekstrema jeśli chodzi o stanowiska metametafizologiczne, kolejno: metafizologię, która jest opisowa, apragmatyczna, rekonstrukcjonistyczna, synchroniczna i dotyczy kontekstu uzasadnienia, oraz metafizologię normatywną pośrednio, pragmatyczną, deskrypcjonistyczną, diachroniczną, i dotyczącą obu kontekstów<sup>29</sup>. Między tymi dwoma punktami skrajnymi rozciąga się mnóstwo możliwości pośrednich. Typologia Woleńskiego zapewnia jasny i klarowny sposób określania stanowisk metametafizologicznych poszczególnych filozofów, a zarazem pozwala diagnozować spory metafizologiczne, co jest jej wielką zaletą. Dodatkowo może ona z powodzeniem posłużyć jako narzędzie w badaniach historycznych.

Podsumowując, metafizologia może być rozumiana jako subdyscyplina epistemologii, stanowiąca metodologię filozofii. W takim rozumieniu termin „metafizologia” jest równoważny takim terminom, jak: „metodologia filozofii”, „epistemologia filozofii”, „filozofia filozofii”, a rozłączny z takimi terminami, jak: „socjologia filozofii”, „psychologia filozofii”, „historia filozofii”. Problematyka związana z metafizologią skupia się wokół ocen prawomocności wiedzy filozoficznej i kwestii jej uzasadniania. Uznanie metodologii nauk za paradygmat metafizologii pozwala korzystać z utrwalonych już terminów technicznych, co jest niewątpliwą zaletą, jeśli zważyć, że dociekania metafizologiczne nie doczekały się systematycznej i autonomicznej refleksji. Dzięki temu zabiegowi można odnieść takie zagadnienia, jak kwestia racjonalności nauki, spór realizmu z antyrealizmem, do filozofii. Metafizologia może czerpać z siatki pojęciowej powstałej w XX wieku filozofii nauki, wystarczy tylko język metodologii nauk w pewnych punktach dopasować do nowego przedmiotu. Oczywiście, takie zagadnienie jak problem indukcji w metafizologii nie ma racji bytu, ale pewne schematy argumentacji w wielu sporach metanaukowych będą obecne w sporach metafizologicznych. Dostarczenie gotowego systemu pojęć jest główną zaletą takiej charakterystyki metafizologii.

<sup>29</sup> Zob. J. Woleński: *Kontrowersje metametodologiczne...*, s. 247.

Szymon Makuła

## Relation between meta-philosophy and philosophy A tentative characterisation

**Keywords:** meta-philosophy, Jerzy Perzanowski, Jan Woleński, methodology, epistemology

### S u m m a r y

The paper discusses the relation of philosophy and meta-philosophy. With the use of Jerzy Perzanowski's notion of characteristics of science and Jan Woleński's meta-methodological typology, the author aims at presenting meta-philosophy as part of philosophy itself. Seen along such lines, meta-philosophy is part of methodology of philosophy which relates classical problems of epistemology to philosophy, just as philosophy of science does it for science. The author argues that the problems of meta-philosophy are in fact philosophical problems and sketches possible meta-philosophical positions analogous to the standpoints in methodology already given. Obviously, this way of presenting meta-philosophy is only one of its possible programs. Yet, the benefit of it is an already given conceptual framework taken from philosophy of science.

Szymon Makuła

## Der Zusammenhang zwischen Metaphilosophie und Philosophie Versuch einer Charakteristik

**Schlüsselwörter:** Metaphilosophie, Jerzy Perzanowski, Jan Woleński, Methodologie, Epistemologie

### Z u s a m m e n f a s s u n g

Der Artikel betrifft den Zusammenhang zwischen Philosophie und Metaphilosophie. Mit Hilfe des von Jerzy Perzanowski gebildeten Begriffs „Wissenschaftscharakteristik“ und der metamethodologischen Typologie von Jan Woleński versucht der Verfasser, die Metaphilosophie als ein Teil der Philosophie darzulegen. Metaphilosophie — also die Methodologie der Philosophie — bezieht klassische Probleme der Epistemologie auf Philosophie, so wie sich auch die Philosophie der Wissenschaft auf die Wissenschaft bezieht. Der Verfasser weist nach, dass metaphilosophische Fragen richtige philosophische Fragen sind; er reißt außerdem mögliche metaphilosophische Standpunkte um, die zu den in der Methodologie bekannten Meinungen analog sind. Solche Betrachtung der Metaphilosophie ist einzig und allein ein bestimmtes Programm, nach dem Metaphilosophie betrieben werden kann. Dies Auffassung von dem Thema lässt, ein fertiges, der Wissenschaftsphilosophie entnommenes Begriffsnetz gewinnen.